SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 108 (1246) Wydanie A

Czwartek, 20 kwietnia 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

W rocznicę wyzwolenia Dolnego Śląska przedstawiciele społeczeństwa złożyli wieńce na płycie pamiątkowej na placu Kościuszki we Wrocławiu. Foto: A. Czeluj.

Układ o przyjaźni i współpracy między Polską i ZSRR
podstawą naszej niepodległości i fundamentem szybkiej odbudowy kraju

Oświadczenie Rządu R.P. złożone przez Premiera Cyrankiewicza na posiedzeniu Sejmu

WARSZAWA. (PAP) W związku z piątą rocznicą podpisania w Moskwie w dniu 21 kwietnia 1945 r. układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, premier Cyrankiewicz złożył na posiedzeniu Sejmu następujące oświadczenie:

Wysoka Izbo! 5 lat, które mija od podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Polską, a Związkiem Radzieckim stanowi niewątpliwie okres, który pozwala narodowi polskiemu w pełni zdać sobie sprawę z tego, że pakt ten napełnił treścią wszystkie dziedziny naszego życia, pakt ten legł u podstaw wyzwolenia Polski, że był fundamentem odbudowy Polski, że pakt ten jest stałym corazj silniej działającym czynnikiem rozwoju Polski. Że pakt ten jest gwarancją bezpieczeństwa Polski i pokojowego rozwoju naszego narodu. Że pakt ten jest ważnym czynnikiem takiego układu skupionych wokół Związku Radzieckiego międzynarodowych sił postępu i pokoju, o który rozbijają sobie głowy imperialiści, szczujący do nowej wojny, rewizjoniści mogący tylko na papierze zabawiać się w rysowanie nowych granic, reakcjoniści, mopolisci kapitalistyczni, którym nie w smak jest, że coraz więcej narodów i krajów wyzwala się spod ich panowania i eksploatacji.

Dlatego to pakt ten ma swoje olbrzymie, podstawowe, historyczne znaczenie dla możliwości rozwoju Polski Ludowej, dla bezpieczeństwa naro du i dlatego przyjaźń polsko-radziecka jest ważnym czynnikiem wzmocnienia międzynarodowego obozu pokoju, którego rosnąca siła jest z kolei podstawową gwarancją bezpieczeństwa i rozwoju Polski.

Bywają pakty i układy dyplomatyczne, które z biegiem lat więdną, usychają, rozlatują się pod wpływem wymowy życia. Są to pakty i układy: za wyrane wbrew życiu, wbrew logice historii, wbrew woli narodu, wbrew interesom ludów, dla skrępowana ludów, dla przeciwdziałania ich wyzwoleńczym walkom. Są to pakty, zawierane nie pomiędzy narodami, a ponad narodami w interesie warstw rządzących, w interesie poszczególnych grup kapitalistycznych eksploatujących te narody. Nic dziwnego, że pakty takie mają żywot nieraz jeszcze krótszy, aniżeli rządy sygnują ce takie układy, ponieważ życie przynosi i gromadzi narastające sprzeczności, które roz rywają takie papierki.

Mamy w historii, a w szczególności w przedwojennym dwudziestoleciu pełno przykładów takich paktów, które nie wytrzymały próby życia. Mamy i dziś na świecie, na zachodzie przykłady takich układów, którym nie podobna wróżyć innego zakończenia i którym nie wróży lepszego zakończenia postawa narodów obej mowanych tymi układami.

I są takie pakty i układy, które wypływają ze wszystkich doświadczeń historii, które są tej historii podsumowaniem i wyciągnięciem z niej wszystkich wniosków, które otwierają wę współpóciu narodów nową spokę. Są takie pakty, w których się przejawia wola i świadomość narodów kierowanych przez swoje przodujące siły i na straży których sto ją całe narody. Takie pakty nie tylko nie usychają i nie więdną, ale krzepną, rozwijają się, potwierdzają się niezliczonymi faktami i stają się podstawą nowego okresu dziejów.

Nikt nie ma wątpliwości, że takim właśnie układem o takim znaczeniu dla narodu polskiego jest zawarty 5 lat temu układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim. O pakcie tym tak mówił w momencie jego podpisywania wielki wódz narodów radzieckich i całego obozu pokoju, wielki przyjaciel narodu polskiego, Józef Stalin:

(Dokończenie na str. 2-ej)

Sejm R. P. uchwalił ustawę o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950

WARSZAWA (PAP), 79 posiedzenie Sejmu RP w dniu 19 bm. otworzył wicemarszałek Barcikowski.

Po załatwieniu formalności bieżących wicemarszałek powiadomił Izbę, że wpłynął wniosek klubu poselskiego PZPR w sprawie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja świętem państwowym.

Z kolei Izba uchwaliła zmianę porządku dziennego posiedzenia, uzupełniając go 7 punktami, przeznaczonymi pierwsze czytanie projektów ustaw:

O utworzeniu urzędu ministra szkół wyższych i nauki;

O zaniechaniu postępowania karnego w sprawach o kradzieże przestępstwa dewizowe i skarbowe;

O zgłoszeniu zobowiązań wobec zagranicy oraz znajdującego się w kraju mienia cudzoziemców;

O likwidacji drogowego funduszu pożyczkowego;

O zmianie dekretu o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek;

O ustanowieniu dnia 1 Maja świętem państwowym.

Wszystkie wyżej wymienione projekty ustaw odesłane zostały, po odbyciu pierwszych czytań, do odnośnych komisji sejmowych.

Przy pierwszym czytaniu wniosku klubu poselskiego PZPR o ustanowieniu dnia 1 Maja świętem państwowym, zabrał głos poseł Dworakowski (PZPR).

(Przemówienie pos. Dworakowskiego podajemy oddzielnie).

Sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na 1950 rok złożył poseł Bilnowski (PZPR). (Dok. na str. 2-ej)

W ŚWIETLE DNIA

Nasza i ich ocena

Porozumienie pomiędzy Rządem Polski Ludowej a Episkopatem, porozumienie tak dawno oczekiwane — zostało podpisane.

Jakżeż powitało je nasze społeczeństwo, które z uwagą śledziło wysiłki Rządu, dążącego do uregulowania stosunków? Jak zarazgowała nasza opinia publiczna, która wielokrotnie dawała wyraz dążeniu do utrwalenia pokoju, do dalszej konsolidacji, do zwartej woli obrony naszych Ziem Zachodnich przed roszczeniami rewizjonistów niemieckich. Jednym słowem do takiego wielkiego porozumienia, jakie zawarte w czternastego kwietnia?

„Trybuna Ludu" — centralny organ tworzącej partii Polski Ludowej pisze o porozumieniu, „że niewątpliwie umacnia siły pokoju, potęguje dążenie spokoju w społeczeństwie".

„Porozumienie — pisze „Życie Warszawy" — jest dokumentem, który z zadowoleniem przyjmie ogromna większość społeczeństwa... Szerokie rzesze Polaków przyjmą porozumienie między Kościołem a Państwem z radością — jako jeszcze jeden dowód wzmacniania się Polski, jako jeszcze jeden dowód wzrostu sił pokoju".

„Wola Ludu" — stwierdza: „Porozumienie, zawarte na platformie racji stanu Polski Ludowej, jest dalszym krokiem konsolidacji społeczeństwa polskiego, przed którym stoją zadania, wynikające z realizacji planu sześcioletniego i które toczy walkę o pokój".

„Rozum i dobra wola znalazły koncepcję zgody — pisze Paweł Jasienica w organie katolików w „Słowie Powszechnym". — Episkopat decyduje się realizować katolicyzm w państwie socjalistycznym, uznając prawomocność dokonanych reform społeczno-gospodarczych". Paweł Jasienica dodaje: „Zawarcie i podpisanie omawianego tu układu jest posunięciem szczególnie zdecydowanym i przeprowdzonym przez Polaków. To podnosi znaczenie Polski w oczach wszystkich naszych bliższych i dalszych międzynarodowych partnerów".

Tak brzmi ocena polskiej prasy, polskiego społeczeństwa. Tak oceniły porozumienie załogi polskich fabryk, młodzież polskich uczelni, wierzący w kościołach polskich, u lica polska. Każdy uczciwy Polak ujrzał w porozumieniu między Rządem a Episkopatem perspektywę wzmożonej pracy nad odbudową i podniesieniem dobrobytu, wzmożonego oporu wobec wszelkich roszczeń niemieckich imperialistów i ich protektorów, powtórzoną raz jeszcze gwarancję respektowania uczuć religijnych i swobody praktyk religijnych. Każdy uczciwy Polak ujrzał w porozumieniu poważny, twórczy wkład w dzieło walki o pokój światowy, wkład którego znaczenie przekracza granice naszego kraju.

Jak jednak oceniło porozumienie nie przysięgli wrogowie Polski, ci wszyscy, którzy wielokrotnie wykazali, że każde nasze osiągnięcie chcą podważyć, że wszelką naszą stabilizację chcą zakłócić, że dzisiaj nasze jednoczenie się nie pozwala im zasnąć?

Ano, ich ocena jest... zgodna, zgodna z naszą. Czym bowiem wytłumaczyć popłoch wśród przysięgłych wrogów Polski Ludowej, wśród propagandowych pismaków na służbie podżegaczy wojennych, jeśli nie tym, że widzą w zawartym porozumieniu poważny wkład w dzieło walki o pokój? Czego dowodzi wściekłość „New York Herald Tribune" — jeśli nie tego, że równie wyraźnie, jak my, widzi znaczenie zawartego porozumienia dla dalszej odbudowy naszego kraju i jego pokojowego rozwoju? Jaka może być inna przyczyna faktu, iż radio watykańskie, tradycyjnie i historycznie popierające imperializm niemiecki i jego zakusy wobec Polski — własnym uszom nie wierzy — jeśli nie to, iż widzi ono w porozumieniu jedno stanowisko Episkopatu i ma wierzących, jedno stanowisko całej Polski Ludowej w obronie Ziem Zachodnich?

Rozumiemy konsternację, panikę, pianą na ustach zdecydowanych wrogów Polski Ludowej. Sytuacja istotnie jest coraz mniej... nieprzyjemna. Przecież właśnie czternastego kwietnia i przez pięć kolejnych „Głos Ameryki", Bęł Radio Madryt z za pałem godnym sprawy... bardziej prawdziwej, raz jeszcze nadawały o rzekomych „prześladowaniach Kościoła" w Polsce, o tym, iż rząd „nie daży do zadowolenia porozumienia" w tym, iż w Polsce „sprzeczności" i „tarcia" pogłębiają się...

Sytuacja istotnie nieprzyjemna. Zwyczajnie — zdemaskowa nie oszczerstw. Pokwitujmy więc panikę i wściekłość tych czynników, jako ich „ocenę". Ocenę, która świadczy o tym, iż w Polsce dokonano twórczego, wielkiego aktu.

1 Maja - Świętem Państwowym

Przemówienie posła Dworakowskiego na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA. Na posiedzeniu Sejmu wygłosił przemówienie poseł Dworakowski, w sprawie ustanowienia dnia 1 Maja Świętem Państwowym. Przemówienie to podajemy poniżej w obszernym skrócie.

Wysoka Izbo! Cały lud pracujący Polski szykuje się do uroczystego obchodu dnia międzynarodowej solidarności pracujących, dnia bojowego przeglądu sił, osiągnięć i zdobyczy — Święta 1 Maja.

60 lat dzieli nas od chwili, kiedy dziesięć tysięcy robotników Warszawy na czele II Proletariatu, na zew międzynarodówki — wyszło 1-go maja na ulice wbrew terrorowi carskich, zaudanowów i fabrykantów, aby zaprotestować przeciw ustrojowi ucisku i nędzy, aby zamanifestować swe żądania ośmiogodzinnego dnia pracy, wolności i chleba.

Przez lat blisko 30 — do roku 1918, lud pracujący Polski pro wadzac tę ciężką i krwawą walkę o obalenie władzy kapitalistów i obszarników przeciwko rządom tsaru, kryzysu i nędzy — przeciw faszystowskiej dyktatu rze Piłsudskiego.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Wzrost wydajności pracy i mobilizacja sił całego narodu

gwarantują terminowe wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950

Przemówienie pos. Blinowskiego na posiedzeniu Sejmu

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu Sejmu pos. Blinowski złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym ha rok 1950. Poniżej podajemy streszczenie sprawozdania.

W wyniku przekroczenia 3-letniego planu odbudowy o 9 proc. gospodarka polska nie tylko zaleczyła rany zadane jej przez wojnę i okupanta, lecz wzniosła się na poziom znacznie wyższy od przedwojennego. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej przekroczony został o 75 proc. i to przekroczenie dotyczy nie tylko przemysłu ciężkiego, ale i konsumcyjnego. Wyniki te osiągnęliśmy w tym samym czasie, gdy gospodarkę krajów kapitalistycznych znamionuje nad ciągnanie kryzysu, znajdujące wyraz w poważnym spadku produkcji przemysłowej.

Posiadając wydatnie wzmocnione siły wytwórcze w naszym kraju, przystępujemy do realizacji pierwszego etapu planu 6-letniego. Od wykonania tego etapu zależeć będzie w dużym stopniu, czy i jak zostanie zrealizowany cel, który wytknęła sobie klasa robotnicza: zbudować w ciągu sześcioletnia fundamenty socjalizmu.

WYTYCZNE PLANU 6-LETNIEGO

Jak to sformuował na kongresie zjednoczeniowym PZPR wicepremier Hilary Minc, budowanie socjalizmu, które jest na czelnym zadaniem planu 6-letniego oznacza:

1. Znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych, ze szczególnym naciskiem na produkcję środków wytwarzania.

2. Ograniczanie elementów kapitalistycznych i pozbawienie ich istotnego powiększenia wpływ na jakiejkolwiek dziedzinie naszej gospodarki.

3. Pęczynienie istotnego krokiu naprzód w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne i stopniowe zamykanie dzięki temu źródeł rozwoju kapitalizmu.

4. Znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury szerokich mas pracujących".

DOCHÓD NARODOWY WZROŚNIE O 15,2 PROC.

Rozpatrując plan tegoroczny pod kątem jego zgodności z tymi wytycznymi, poseł Blinowski stwierdza, że plan wyznacza gospodarce narodowej bardzo silne tempo rozwojowe, gdyż wartość globalnej produkcji wszystkich dziedzin gospodarstwa narodowego — wzrośnie o 15 proc., a dochód narodowy o 15,2 proc. Takiego tempa rozwo jowego nie zna i znać nie może żaden kraj kapitalistyczny.

Zadania wysunięte są wprawdzie bardzo trudne, lecz znajdują się w granicach realnych możliwości naszej gospodarki planowej pod warunkiem mobilizacji istniejących sił i rezerw.

Najważniejszą z tych rezerw jest — wzrost wydajności pracy.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Uroczysta akademia w Teatrze Wielkim

WROCŁAW. W dniu 21 bm. w 5-tą rocznicę zawarcia polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy, staraniem Wojew. Rady Narodowej i Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w sali Teatru Wielkiego odbędzie się uroczysta akademia.

W części artystycznej wystąpią artyści Teatrów Dramatycznych i Opery Wrocławskiej.

Początek akademii o godzinie 16.30.

Oświadczenie Rządu R.P.

złożone przez Premiera Cyrankiewicza na posiedzeniu Sejmu

(Dokończenie ze str. 1-szej)

„Znaczenie tego układu pole ga przede wszystkim na tym, że oznacza on zasadniczy zwrot w stosunkach pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską w stronę sojuszu i przyjaźni...

...Od ciągu ostatnich 5 wieków stosunki pomiędzy naszymi krajami nacechowane były elementami wzajemnej nieufności, która częstokroć przaistaczała się w zbrojne konflikty. Stosunki te osłabiały siłę naszego kraju i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że kończy i przebie ok dawne stosunki pomiędzy naszymi krajami i stwarza nową, realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przyjaźni i przyjaźni pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską".

O znaczeniu tego paktu przyjaźni dla narodu polskiego, o historycznym znaczeniu dla jego perspektyw rozwojowych tak mówił Prezydent Bolesław Bierut: „Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnące siły temu, że opartymy nasze bezpieczeństwo i niewzruszalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierkowych umowach z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy okazały się zawodne, lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej jedności solidarności z niezwyciężonym krajem socjalizmu — ze Związkiem Radzieckim".

Pakt ten, zawarty przed 5 laty pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim, był spełnieniem dążeń najlepszych patriotów polskich, którzy w ciągu długich dziesiątków lat walki o wolność narodu — zwycięstwo w tej walce wiązali wszystkie swe zaufanie z zwycięstwem rewolucji w Rosji.

Pakt ten zawarty został na gruzach polityki przeszłościowych rządów, które nie chciały przymierza ze Związkiem Radzieckim i wydały Polskę na łup Hitlera, a naród polski na bezprawne okrucieństwa faszyzmu.

Pakt ten zawarty został na gruzach hitlerowskiego faszyzmu, rozbitego siłami Związku Radzieckiego, który przywrócił wolność narodowi polskiemu.

Pakt ten był potwierdzeniem sojuszu i przyjaźni zadzierzgniętej między narodami w trudnej walce przeciw faszyzmu niemieckim, przyjaźni pieczętowanej krwią żołnierza radzieckiego i polskiego.

Pakt ten został podpisany na gruzach starego kapitalistycznego obszarniczego porządku w Polsce, jako wyraz woli ludu pracującego, budującego swą ludową władzę i znajdują cego w tym pakcie swych praw dziwych, nie fałszywych, nie koniunkturalnych, przyjaciół w narodach Związku Radzieckiego.

Pakt ten stał się gwarancją granic Polski, opartych o Odrę i Nysę, stał się fundamentem niezwykle szybkiej odbudowy Polski i umożliwił wejście na szeroki szlak budownictwa socjalistycznego.

Przyjaźń i współpraca polsko - radziecka umożliwiły nam pokonanie największych trudności gospodarczych w pierwszym okresie niepodległego bytu. Dzięki radziecka pozwoliła nam uchronić się przed polityczną i gospodarczą zależnością od kapitalistycznych lichwiarzy i monopolistów, schowanych za parawanem planu Marshalla Pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego jest podstawowym — obok własnego wysiłku — elementem budowy socjalizmu w Polsce, a wzrostu sił i dobrobytu narodu polskiego.

Bogate doświadczenie Związku Radzieckiego, które w pełni na wszystkich polach staramy się wykorzystać, pozwala nam w krótkim czasie nadrabiać wiekowe opóźnienia w rozwoju, ja kie odziedziczyliśmy po zaborcach i po zacofanych obszarniczo-kapitalistycznych.

Przyjaźń polsko-radziecka stała się równocześnie punktem wyjścia dla rozwoju naszych przyjaznych stosunków i współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną, stwarzając podstawy realnej przyjaźni z naszymi najbliższymi sąsiadami, przyjaźni wzmacniającej obóz postępu i pokoju na całym świecie a więc wzmacniającej i na pozycje międzynarodową i bezpieczeństwo Polski Ludowej.

W ten sposób „przyjaźń z ZSRR, pomoc techniczna i polityczna ZSRR jest — jak mówił Prezydent Bierut — podstawowym źródłem naszych zwycięstw". W ten sposób układ, jaki zawarliśmy 5 lat temu — dzięki niezliczonym faktom, które co powtierdzały, które go rozwijały, stanowi podstawę niepodległości Polski Ludowej — stanowi gwarancję jej przyszłości i będąc momentem zwrotnym w historii narodu polskiego, jest źródłem naszej siły i naszej wiary w przyszłość.

Obowiązkiem Rządu Polskiego wobec narodu jest stwierdzić to w 5 rocznicę podpisania tego układu.

I jeszcze jedno. Nie wystarczy nam z zadowoleniem stwierdzać, jakiego historycznego znaczenia korzyści politycznej i gospodarcze przyniósł nam układ przyjaźni ze Związkiem Radziec kim. Byłoby niegodne wielkiego narodu polskiego liczyć jedy nie i podstawowe nasze korzyści. Jest potrzebne, ażebyśmy — tak, jak w pełni zdajemy sobie sprawę, że siła Związku Radzieckiego, siła całego obozu pokoju to jest gwarancja naszego bytu niepodległego, na szych granic, naszego wzrostu, naszej przyszłości — ażebyśmy równocześnie byli w pełni świa domi, że i nasz z kolei wkład, nasz wysiłek, nasze budownictwo, nasza walka o pokój, jedność narodu w walce o pokój, realna solidarność ze wszystkimi siłami postępu i pokoju — to jest wielki, codzienny obowiązek całego narodu polskiego wobec siebie samego, wobec swojej historii, wobec swojej przyszłości, wobec Związku Radzieckiego, wobec swoich wszystkich sojuszników, wobec tych, którzy toczą dziś na całym świecie trudną, ofiarną walkę z siłami siłami przygotowującymi nową wojnę, z ciemnymi siłami, które chciałyby światu zaszczepić fatalistyczną bierność wobec imperialistycznych przygotowań do rzekomo nieuchronnej wojny.

Dlatego wzmacniać front walki z imperializmem, wzmacniać front pokoju, dawać zdecydowany odpór wszystkim czynnikom, które by usiłowały osłabiać bratność naszego narodu, umacniać władzę ludową, wzmóc i przyśpieszyć wysiłek budownictwa, pogłębiać we wszystkich dziedzinach ideową solidarność i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i każdym dniem pracy i świadomego wysiłku świadczyć przeciw imperializmowi — za pokojem, przeciw monopolistom kapitalistycznym — za sprawiedliwością społeczną i postępem, przeciw rewizjonistom i śmiesznym handlarzom zmodnej granicami — za nienaruszalnością granicy na Odrze i Nysie, przeciw wrogom niepodległości Polski — za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, przeciw grozie bo wojny — za wzmocnieniem obozu pokoju — oto święte obowiązki polskiego narodu w tym ważnym momencie, gdy obchodzimy 5 rocznicę paktu przyjaźni Polski ze Związkiem Radziec kim (mocne oklaski).

Rząd polski i naród polski do łoży wszelkich starań, ażeby w sposób właśnie godzący 5-lecie tego paktu, paktu wieczystej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, paktu siły, niezłomnej solidarności polskiej, paktu manifestującego i realizującego międzynarodową nie wzruszoną solidarność siły polsku ju i postępu.

Niech żyje wieczysta przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim! Niech żyje wielki wódz narodów Związku Radzieckiego, wódz obozu postępu i pokoju, wielki przyjaciel Polski, Józef Stalin.

Sejm R. P. uchwalił ustawę o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950

(Dokończenie ze str. 1-szej)

(Strzeszczenie sprawozdania posła Blinowskiego podajemy oddzielnie).

Dyskusję nad sprawozdaniem komisji czwartej posła Mitura (ZSL), poświęcając większą część swego przemówienia aktualnym zagadnieniom rolnictwa na tle zadań planu na rok 1950.

W imieniu SD pos. Beniger oświadczył, że klub jego głosować będzie za ustawą.

Pos. Frankowski (klub katsupel) zwrócił uwagę na moment natury politycznej, od których zależy również wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego.

Pełna realizacja Narodowego Planu Gospodarczego — podkreślił mówca — wymaga z jednej strony utrzymania pokoju, a z drugiej strony odpowiedniego „klimatu" wewnątrz kraju, kto ry umożliwi wyzwolenie się całej energii i siły twórczej narodu polskiego.

Za dowód tego wydarzenie w naszym życiu wewnętrznym, które walnie przyczynia się do konsolidacji współczesnych wydarzeń — oświadcza pos. Frankowski — klub nasz uważa zawarte ostatnio porozumienie między prezydiami Rządu i Episkopatu Polski. Porozumienie to wywołało wielkie zadowolenie w kraju i jest równoczesnie przed miotem żywego zainteresowania i licznych komentarzy.

Było by rzeczą niewłaściwą traktować osiągnięte porozumienie jako pewnego rodzaju wydarzenie, które spadło nagle i niespodziewanie na grunt w społeczeństwie uprzednio nieprzygotowany. Każdy, kto uważnie przeczytał tekst podpisanego porozumienia, z łatwością dojdzie do wniosku, że sformułowane tam zostały prawdy proste i zrozumiałe dla każdego, kto odpowiedzialnie myśli o losach naszego kraju i o jego miejscu w obozie pokoju i postępu.

Pakt ten został podpisany na gruzach starego kapitalistycznego obszarniczego porządku w Polsce, jako wyraz woli ludu pracującego, budującego swą ludową władzę i znajdującego w tym pakcie swych praw dziwych, nie fałszywych, nie koniunkturalnych, przyjaciół w narodach Związku Radzieckiego.

Pakt ten stał się gwarancją granic Polski, opartych o Odrę i Nysę, stał się fundamentem niezwykle szybkiej odbudowy Polski i umożliwił wejście na szeroki szlak budownictwa socjalistycznego.

Przyjaźń i współpraca polsko - radziecka umożliwiły nam pokonanie największych trudności gospodrczych w pierwszym okresie niepodległego bytu. Dzięki radziecka pozwoliła nam uchronić się przed polityczną i gospodarczą zależnością od kapitalistycznych lichwiarzy i monopolistów, schowanych za parawanem planu Marshalla Pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego jest podstawowym — obok własnego wysiłku — elementem budowy socjalizmu w Polsce, a wzrostu sił i dobrobytu narodu polskiego.

Bogate doświadczenie Związku Radzieckiego, które w pełni na wszystkich polach staramy się wykorzystać, pozwala nam w krótkim czasie nadrabiać wiekowe opóźnienia w rozwoju, ja kie odziedziczyliśmy po zaborcach i po zacofanych obszarniczo-kapitalistycznych.

Przyjaźń polsko-radziecka stała się równocześnie punktem wyjścia dla rozwoju naszych przyjaznych stosunków i współpracy gospodarczej ze wszystki mi krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną, stwarzając podstawy realnej przyjaźni z naszymi najbliższymi sąsiadami, przyjaźni wzmacniającej obóz postępu i pokoju na całym świecie a więc wzmacniającej i na pozycje międzynarodową i bezpieczeństwo Polski Ludowej.

W ten sposób „przyjaźń z ZSRR, pomoc techniczna i polityczna ZSRR jest — jak mówił Prezydent Bierut — podstawowym źródłem naszych zwycięstw". W ten sposób układ, jaki zawarliśmy 5 lat temu — dzięki niezliczonym faktom, które co powtierdzały, które go rozwijały, stanowi podstawę niepodległości Polski Ludowej — stanowi gwarancję jej przyszłości i będąc momentem zwrotnym w historii narodu polskiego, jest źródłem naszej siły i naszej wiary w przyszłość.

Obrońcy Pokoju obradują w Świdnicy

ŚWIDNICA. 19 bm. w domu Kultury w Świdnicy odbyło ło się pierwsze zebranie Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju. Przewodniczył przez Miejskiej Rady Narodowej ob. Tworzyk.

Referat okolicznościowy wygłosił przedstawiciel Woj. Komitetu Obr. Pokoju red. Stanisław Ziomek. W ożywionej dyskusji, która wywiązała się po referacie przedstawiciele li cznych organizacji i społeczeństwa ziemi świdnickiego podkreślili niezłomne stanowisko mieszkańców powiatu w walce obrony pokoju.

Zadeklarowaszy gotowość całego społeczeństwa poparcia rezolucji szkołomlskiej Światowego Kongresu Obr. Pokoju zwiększeniem wysokości pracy i złożeniem deklaracji apelem Komitetu, reczystnicy planem powzięli uchwałę potępiającą zapędy imperialistów.

Przegląd PRASY

Konsternacja i złość zawiedzionych

Komentując odgłosy reakcyjnej prasy zachodniej na podpisanie porozumienia między Rządem R. P. a Episkopatem, „Rzeczpospolita" stwierdza:

...Porozumienie, oparte z jednej strony na racji stanu Państwa Polskiego, z drugiej — na całkowitym poszanowaniu wartości religii i należnych praw Kościoła, przyjęte zostało z całkowitą jednomyślnością przez polską opinię publiczną.

...Intryganci i oszczercy, którzy jeszcze w dniu podpisania porozumienia wyrażali w swoich rozgłośniach nadzieję, że uda się im poróżnić między sobą Polaków na tle religijnym, nastąpiła w sytuacji, zaiste, nie do pozazdroszczenia. Ich obrzydliwa w kłamstwie i nienawiści kampania została ukazana w pełnym świetle, wyszły na jaw istotne polityczne cele tej całej zgry...

...Nie będzie mogło dojść mętu na tle religijnym w Polsce, nie będzie podziału Polaków na wierzących i niewierzących. Dokonane zostało porozumienie... Porozumienie podpisali przedstawiciele Episkopatu, mają na względzie dobro Kościoła i współczesną polską rację stanu, zajmując stanowisko odpowiedzialne, wobec jednocześnie z troską o potrzeby religii i wiernych.

Komentator „Trybuny Ludu" zastanawia się nad przyczynami poirytowania antypolskich czynników:

„Chodzi, rzecz prosta, przede wszystkim o zachodnie granice Polski. Episkopat polski zajął w tej sprawie patriotyczne stanowisko, zgodne z postawą całego narodu polskiego. To stanowisko biskupów polskich jest oczywiście nie na rękę rzecznikom niemieckiego rewizjonizmu i amerykańskiego imperializmu. I oto korespondent BBC donosi z Watykanu, że „polscy biskupi zgodzili się na uznanie obecnych granic zachodnich Polski. Jest to jednak skomplikowana sprawa międzynarodowa, którą rozstrzygać mógłby tylko *sam Watykan*, po potrzeczadzeniu rządów zarówno z polskimi jak i z niemieckimi kato lickami".

Reakcja na fakt podpisania porozumienia — stwierdza „Trybuna Ludu" — raz jeszcze demaskuje istotny sens wrogiej propagandy, istotne cele:

„...Dotąd ulubionym narzędziem intryg antypolskich była propaganda o rzekomych „prześladowaniach Kościoła w Polsce". Teraz trudno kłamać na temat Polski, którzy uwierzą, że rzecznicy amerykańskiego imperializmu podnoszą krzyk, bo ich boli „los Kościoła w Polsce". Każdy będzie wiedział, że krzycza, bo ich boli polskie granice zachodnie".

Komentując cytowaną wyżej wypowiedź rzymskiego korespondenta BBC o tym, że wzmianki zachodnich prasy i radyi jest „skomplikowaną sprawą międzynarodową, którą rozstrzygnąć mógłby tylko sam Watykan", komentator „Życia Warszawy" zauważa:

„Rzymski korespondent BBC nie wyjaśnił, dlaczego Watykan — mianując w czasie wojny biskupa Spletta w Gdańsku, czy pełniając już po wojnie w „Petrusblatt" swoje orędzie do biskupów niemieckich, w którym wyrażał nie dwuznaczne życzenie powrotu ziem polskich do Niemiec — nie poruszniewał się uprzednio z katolikami polskimi".

1 Maja – Świętem Państwowym

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Dni 1-majowe były wówczas dniami krwawych bitew ulicznych z policją, nielegalnych komunistycznych demonstracji, brutalnie i krwawo tłumionych, dniami walki o jedność frontu wbrew rozbijaczom — prawicowym przywódcom ówczesnej PPS.

Po tym, kiedy nadeszły ponure dni okupacji hitlerowskiej, kiedy klasa robotnicza pierwsza podjęła walkę zbrojną z najeźdźcą dni 1-majowe przechodziły pod hasłami nieubłaganej walcy z faszyzmem hitlerowskim, pod hasłami jednoczenia wszystkich patriotycznych i postępowych sił narodu i klasy robotniczej dla wspólnej z Armią Radziecką walki o wolną Polskę Ludową.

Klasa robotnicza Polski, która w roku 1890 wyszła po raz pierwszy na ulice, jako przyszły grabarz kapitalizmu — dziś tysiącekrotnie potężniejsza i zjednoczona pod jednym sztandarem na czele państwa mas pracujących — stała się kręgosłupem wolnego narodu budującego socjalizm.

Dzień 1-szy Maja w naszej wolnej od 6 lat ojczyźnie już przestał być dniem walki wyzysku z wyzyskiwanymi masami. W Polsce dnia dzisiejszego, kie dy państwem kieruje klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia, skupiwszy wokół siebie cały lud pracujący miast i wsi, kiedy podstawowe środki produkcji są własnością społeczną, kiedy lud pracujący walczy o siłę swego państwa — dzień święta klasy robotniczej stał się w praktyce świętem ogólnonarodowym, świętem państwowym.

Wielka idea międzynarodowej solidarności, która legła u pod stawy Święta Pracy Maja na szej dobie, opanowała niezliczo ne masy, stała się wszechświatową potęgą skupiwszy już nie tysiące, a setki milionów ludzi w imię walki o pokój, o pełne wyzwolenie społeczne, o szczęście człowieka. Dążenia naszej klasy robotniczej i dążenia naszego państwa przeniknięte są na wskroś tym hasłem międzynarodowej solidarności wszystkich robotników, wszystkich prostych ludzi, wszystkich krajów socjalizmu i demokracji.

Oto dlaczego Święto międzynarodowej klasy robotniczej, święto wszystkich sił rewolucyjnych i postępowych, demokratycznych i pokojowych, stało się w praktyce w naszym kraju świętem państwowym.

Oto dlaczego dziś w przededniu 60 rocznicy 1 Maja, dla uczczenia polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej — w imieniu klubu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, aby uzasadnieniem uchwała Sejmu, to, co wszko w ciało i w krew naszej rzeczywistości — proszę Sejm o przyjęcie tej sprawie odpowiedniej ustawy.

Przemówienie pos. Blinowskiego na posiedzeniu Sejmu

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Podnoszenie wydajności pracy zależy w dużym stopniu od sucesów w dziedzinie walcy, jaką toczymy obecnie z nieusprawiedliwionia nieobecnością w pracy, zwiększenia obniżenia wydajności i utrudnia wykonanie planów, powodując kryzy wde materialną robotników rzeczywiste prasowych. Lekkodacja tego zła pozwoli uzyskać nowe, wielkie rezerwy w zakresie wykorzystania siły roboczej i wzrostu wydajności pracy. Skutecznym orężem w walce z nieusprawiedliwioną absencją powinna stać się wiła w zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Rezerwy wzrostu wydajności pracy kryją się w uporządkowaniu normy pracy w niektórych przemysłach, a przede wszystkim w budownictwie.

Założenia produkcyjne planu wymagają zatrudnienia 384 tysięcy nowych robotników. Z liczby tej około 100 tysięcy przybędzie ze szkolnictwa zawodowego Ze tali uwzględnić, że wzrost zatrudnienia w roku ub wynosił 560 tysięcy osób we [illegible] dziedzinach życia [illegible] darczego i kulturalnego, a [illegible] siadamy co najmniej [illegible] osób w postaci wolnej siły roboczej na wsi i wśród kobiet w miastach, plus podaż pokrycie z nadmiarem.

Ostatnim warunkiem realności planowych wskaźników produkcyjnych na przemysł wyprzedza wzrost nakładów w innych dziedzinach gospodarki narodowej. Inwestycje na gospodarkę komunalną oraz na urządzenia socjalne rosną w tak im samym stopniu, jak inwestycje na przemysł. Dowodzi to, że toczy się walka o dalsze szybkie uprzemysłowienie kraju, dowodzi to tendencji do wyrównywania dysproporcji w życiowych i kulturalnych mas pracujących.

Bardzo silnemu wzrostowi dochodu akumulowanego towarzyszyć będzie równoległy wzrost wydatków na dochód konsumowanego, a w nim i indywidualnego spożycia.

NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

W związku z przeprowadzonym inwestycjami ustanali w roku bież. uruchomienie szeregu nowych zakładów i warsztatów urządzeń produkcyjnych, m. in. turbozespołów, gazociągu, pieców martenowskich, walcowni, cementowni, fabryki włókien sztucznych, fabryki celulozy, wielkich chłodni itd. W ramach realizacji planu inwestycyjnego przyrosna będzie intensywna budowa wielkiej huty pod Krakowem, przy której już w roku bież. znajdzie zatrudnienie kilkanaście tysięcy ludzi.

W budownictwie naszym znaczne postępy w dziedzinie mechanizacja robót ziemnych, betonowych i innych.

Ceny ulegają kapitalne remonty wzrastają o 156 proc.

WIĘCEJ MASZYN DLA ROLNICTWA

Przemysł dokona wielkiego wysiłku dla zabezpieczenia na wzrastającego rozwoju produkcji rolnej, dostarczając znacznie więcej niż w roku ub. traktorów, maszyn rolniczych i nawozów.

Produkcja będzie rosnąć w tym ważnym odcinku będzie uzupełniana przez import. Założony wzrost produkcji rolnej o 3,7 proc. jest w pełni uzasadniony. Obecne nasilenie podaż się w świadomości rolnika, gdzie i w tej dziedzinie planowane zwiększenie produkcji (o 10 proc.) zostanie osiągnięte i przekroczone.

W ogólnej produkcji rolnej następuje zmiana w kierunku wzrostu znaczenia roślin przemysłowych.

Dalszym podstawowym elementem wzrostu socjalistycznych form gospodarowania na wsi będzie rozwój spółdzielczości produkcyjnej i Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Bardzo szeroki wyraz znajdują w planie wymagania w zakresie poprawy sytuacji materialnej i warunków życiowych oraz podnoszenia poziomu kulturalnego ludności pracujących. Gwarancją tej poprawy jest wzrost zatrudnienia, wzrost przeciętnej płacy rodzin robotniczych i chłopskich, a więc podniesienie ich przeciętnej stopy życiowej. Wzrost płac indywidualnych, związany ze wzrostem wydajności pracy oraz poprawa zaopatrzenia rynku w towary.

77.500 NOWYCH IZB

Obok wybudowania 77.500 nowych izb mieszkalnych, Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej wyda 11 miliardów na kapitalne remonty domów i mieszkań. Podejmujemy długofalowe prace nad rozwiązaniem problemu zaopatrzenia Śląska i Łodzi w wodę.

W zakończeniu sprawozdawca stwierdza, że zadania planu są ogromne i bardzo trudne, a osiągalne, o czym świadczy m. in. wykonanie planu I kwartału ubiegłego roku. Dla osiągnięcia zwycięstwa w dalszych miesiącach musi rosnąć i pogłębiać się ruch współzawodnictwa pracy, zarówno w zakresie walki o wyższą wydajność pracy, jak o poprawę jakości, jak wreszcie o lepsze wykorzystanie surowców i leszą gospodarkę materiałami technicznymi, o szybszy obieg środków obrotowych. Musi poprawiać się i wzrastać dyscypli na gospodarcza — dyscyplina finansowa przede wszystkim.

Wnosząc o przyjęcie projektu ustawy, pos. Blinowski prosi Sejm o uchwalenie kilku poprawek, z których m. in. jedna dotyczy pomocy państwa dla indywidualnego rzemiosła, druga zaś — rozszerzenia planowego oddziaływania państwa na drobne i średnie gospodarstwa chłopskie — przez lepsze zaopatrzenie, rozszerzenie kontraktacji oraz usprawnienie działalności instrukcyjnej

SŁOWO SPORTOWE

Kto broni *barw Polski* w »W - P«

W ramach przygotował kolarzy polskich do wyścigu Warszawa — Praga, przeprowadzono w Polanie dwie eliminacje do reprezentacji Polski.

Pierwszy wyścig odbył się na trasie 82 km i zakończył się suk cesem rewelacyjnego Hadasika przed Siemińskim i Salyga w jednakowym czasie 2:20,21. Dal sze miejsca zajęli: Wandor, Wrzesiński, Mich i Rzeźnicki.

W drugim wyścigu na dystan sie 177 km triumfował Królikowski, przed Motyką i Siemiń skim z czasem 6:18,35 „Na dal szych miejscach uplasowali się Wrzesiński, Wandor, Gabrych i Mich. W biegu tym nie startował Hadasik.

Po tych eliminacjach ustalono skład reprezentacji Polski, który wygląda następująco: Wrzesiński, Siemiński, Salyga, Wandor, Mich, Królikowski Rez. Gabrych i Nowoczek. (jot)

Skonecki wygrał w Moskwie

Na zakończenie obozu trenin gowego w Moskwie tenisiści polscy rozegrali drugie z kolei spotkanie towarzyskie z te nisistami radzieckimi. Ostatni ten mecz na terenie Związku Radzieckiego wykazał, że zawodnicy polscy posiadają coraz to lepszą kondycję i nawet częściowo przestawili się na grę efensywną, co specjalnie dało się zauważyć u Skoneckiego i u Radzia.

Do najciekawszych spotkań tego meczu należy spotkanie Radzia z mistrzem juniorów radzieckich Markowem, które zakończyło się zwycięstwem Radzia 6:1, 6:1, oraz Skoneckiego, który w spotkaniu z Andrejewem udowodnił swojej wyższości wygrywając 7:5, 6:1, zyskując sobie sympatję lieżnej publiczności.

W grze podwójnej para polska Skonecki — Piątek pokona ła parę radziecką Ozierów — Andrejew 6:2, 6:3.

W pozostałych spotkaniach Chytrowski uległ Korczagin owi 6:0, 6:3 i para polska Chytrowski — Skonecki II uległa parze radzieckiej Ngrebecki — Korbut 2:6, 2:6. (jot)

Wa'ne zebranie

Walne Zebranie Wr. Okr. Zw. Siatkówki, Koszykówki i Szczypiorniaka, odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 10.30 w sekretariacie Okręgu KP na Stadionie Olimpijskim.

W zebraniu wezmą udział przedstawiciele klubów sportowych z terenu D. Śląska.

Porządek dzienny przewiduje m. in. sprawozdanie z roczn. dział. Zarządu oraz wybory nowych władz.

Gospoda Ludowa PDT „KLUBOWA" poszukuje 3-ch KWALIFIKOWANYCH KUCHMISTRZY.

Oferty kierować do Wydziału Personalnego Gospody Ludowej przy ul. Franciszkańskiej 3 Wrocław.

Wynagrodzenie w/g umowy.

K-1508

Bokserzy rozpoczęli bój o mistrzostwo Polski

Dziś rozpoczyna się w Gdańsku czterodniowa batalia najlepszych bokserzy Polski. Najlepszych, bo oprócz mistrzów okręgów, dopuszczonych zostało szereg utalentowanych zawodników, którzy nie zdobyli mistrzostwa lub z jakichkolwiek względ nie dotarli w terminie do eliminacji.

Dolny Śląsk w wadze muszej reprezentuje mistrz Europy Kasperczak i Kargol. Od zeszłorocznych mistrzostw Kasperczak znacznie podciągnął się technicznie i wierzymy, że mistrzostwo Polski utrzyma chociaż silny opór może mu stawiać Woźniak lub Ambelak.

Jeżeli Faska obecnie reprezentuje taki poziom jak na mistrzowskich okręgu możemy śmiało twierdzić, że przy szczęśliwym losowaniu dojdzie do finału. Symonowicz, który zastąpi Kaflowskiego to zawodnik bojowy o wielkiej rutynie. Potrafi stawić czoło najlepszym piórkowcom.

W wadze lekkiej dopuszczony został dodatkowo przez PZB Kudlacik, który naszym zdaniem posiada większe szanse od Żurawskiego.

Sztole na mistrzostwach był dobry, ale w Gdańsku decydujący bój rozegra się prawdopodobnie między Chychłą i Debiszem. Matuła może zrobić niespodziankę. Jego prawe ręce zagrozić każdemu średniemu.

Bojowość i cios Krupnickiego powinny mu przynieść sukces tym bardziej, że od zeszłorocznych mistrzostw zrobił duży krok naprzód. Jeż w wadze ciężkiej wielkich szans nie ma, ale może się wiele nauczyć.

(ek)

Treningi sekcji gimnastycznej AZS odbywają się nadal we wtorki od godz 20—22-ej w sali Studium W. F. ul. Cłot ka Wielona.

Zapisy do sekcji żeńskiej i męskiej przyjmuje się we wtorki przed treningiem, oraz w czwartki w AZS ul. Norwida 9.

Znane są już 2 znakomite reprezentacje

Polski i Czechosłowacji

Wejście do ligi koszykowej drużyny A. Z. S. — zapoczątkowało nowy etap w rozwoju tego sportu na terenie Wrocławia.

Już jutro entuzjaści sportu będą mogli podziwiać w Hali Ludowej wicemistrzów Europy — reprezentację Czechosłowacji występującą pod firmą Pragi, w meczu z teamem Kraków-Wrocław, opartym na zawodnikach ligowych drużyn Cracovii, Gwardji—Wisły, Kolejarza Olszy i A. Z. S.-u Wrocław.

Skład teamu wyłeviony zostanie spośród nast. zawodników:

Ciesielski, Bacuła, Ludzik, Laska, Bedkowski (Ogn. Cracovia) Dąbrowski I Kowalówka (Gw. Wisła) Michałek I Wawro (Kol. Olsza), Kozdrój (AZS Kr.), **Clupryk, Zwierzański, Ziętarski, Piechura i Czapkowicz (AZS Wrocław).**

Jednocześnie koszykarki Pragi rozegrają spotkanie z teamem żeńskim Kraków — Wrocław, który wystąpi w składzie:

Łaptas, Manińska, Kowalów ka, Kirchscharek, Budzianka (Gw. Wisła), Hartwik, Zajchert, Dudek (Ogn. Cracovia), Szeligiewicz (AZS Kr.), Proch (Kolejarz) i siostry Milchnowskie (AZS Wrocław).

Drużyny czeskie wystąpią w składzie identycznym, jak w Sopocie przeciwko reprezentacji Polski. (y).

Gwardia Wrocław — Spółnia Kłodzko 1:2 (1:1).

C. H. P. E. we Wrocławiu ul. Kazimierza Wielkiego 32 zatrudni **OD ZARAZ dwóch wykwalifikowanych pracowników do Oddziału Ekonomicznego, oraz dwóch wykwalifikowanych księgowych.** Zgłaszenia w Oddziale Personalnym.

2453

ZARZĄD MIEJSKI M. WROCŁAWIA
zawiadamia:

**„Na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej Nr. 2319 z dnia 12. IV. 1950 r. ograniczą się działalność Samodzielnego Oddziału Kwaterunkowego na przeciąg dni 10-ciu do pracy wyłącznie w zakresie bez przyznawania lokalu mieszkaniowego lokatorom spośród osób, którzy nie zdołali wystarczyć na rzecz lokatorów

Szczerze

Sygnały

Wprowadzenie „trójstrumieniowego ruchu ulicznego" sprawia trochę kłopotów wrocławianom, ale jest nadzieja, że szybko się do niego przyzwyczają.

W związku z tymi zmianami w ruchu, czas najwyższy byłby pomyśleć również o wprowadzeniu sygnałów świetlnych na bardziej ruchliwych skrzyżowaniach. Sądzę, że na skrzyżowaniu ul. Fredry i Gen. Świerczewskiego nie może ruchem kierować milicjant. Obecnie stojąc po środku jezdni, naraża się na utratę cenę, pomiędzy tramwajami, a uskakując przed jednym z nich bliwo może wpaść pod samochód. Nie dziwnego, że w tych warunkach milicjant uprawia ekwilibrystykę, mają ca na celu i regulowanie ruchem i chronienie swej osoby przed przejechaniem. Niezbyt pewnie czuje się na swojej podwyższonej pozycji również milicjant na Rynku.

Tymczasem sygnały świetlne rozwiązałyby te sprawy w bardzo prosty sposób, z drugiej strony nauczyłyby wrocławian chodzenia nie tylko po W[illegible]ywin ale np. po Warszawie [illegible]zy Katowicach.

Sy[illegible]y takie są. W swoim [illegible] był nawet projekt [illegible] ale do dziś go nie zrealizowano.

Tuwiex

Z łopata w ręku WROCŁAW

Kandydaci na nadleśniczych wykonują zobowiązania 1-majowe

Na 8- tygodniowy kurs kandydatów na nadleśniczych, który odbywa się we Wrocławiu, przybyli leśniczowie z całej Polski. Większość z nich stanowią ludzie awansu społecznego. Ob. Antoni Kraul do niedawna jeszcze był rąbajowym, a ob. Stanisław Chobot, sekretarz organizacji partyjnej na kursie i radca Ministerstwa Leśnictwa — przed wojną był robotnikiem rolnym. Wszystkich kandydatów na kurs wiąże uzupełnianie swoich wiadomości z zakresu nauk społeczno - politycznych i pogłębianie znajomości zasad marksizmu i leninizmu.

Przyszłych nadleśniczych od wiedzieliśmy na placu przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, gdzie przy robotach plantacyjnych wykonują swoje zobowiązania pierwszomajowe. Podczas, gdy słuchacze kursu zawzięcie pracowali łopatami i popychali wózki z piaskiem, wdaliśmy się w rozmowę ze starostą kursu, ob. Juliankem Garbalą.

— W ramach czynu pierwszomajowego zobowiązaliśmy się do 4-godzinnej pracy fizycznej przy plantowaniu placu przed Komitetem Wojewódzkim — mówi ob. Garbala i pro stując z uśmiechem zamiana, dodaje: — Przyjemna jest to robota po uciążliwych zajęciach na kursie. Nasze zobowiązania pierwszomajowe w głównej mierze dotyczą postępów w nauce. Zobowiązaliśmy się do dodatkowych, poza normalnym tokiem wykładów, 3-ch godzin codziennej pracy dokształcającej w zespołach naukowych. Gruntownie przerabiamy materiał, dotyczący ekonomii politycznej, dziejów ruchu robotniczego i nauki o Polsce współczesnej. Bardziej zaawansowa ni pociągają słabszych. Rozwijamy wszystkie formy wzajemnej samopomocy koleżeńskiej. Jest ona tym bardziej konieczna, że wśród nas mamy wielu ludzi z pracy dokształcającej w szerszym zakresie.

Rozmowę przerywa zgrzyt kół pędzącego wózka z piaskiem i wesołe okrzyki pracujących. Do rozmowy przyłącza się liczniejsza grupa słuchaczy.

Rozmowa schodzi na pasjonujące leśniczych problemy za lesienia wydm i korzystania w tym zakresie z cennych doświadczeń przodującego leśnictwa radzieckiego. W popularyzowaniu tych doświadczeń, pomagają wydawnictwa radzie ckie, docierające do słuchaczy kursów.

Przykład kursu leśniczych, którzy z ogromnym zapałem wykonują swoje zobowiązania 1-majowe, zarówno w zakresie prac fizycznych jak i naukowych, godny jest naśladowania.

J. D-k.

Skarbu uzdrowisk

Polskie wody mineralne na szklanki i butelki

Popyt na wody mineralne, aczkolwiek spadł, ale wzrasta. Sklep Uzdrowisk przy ul. Stalingradzkiej jest odwiedzany co raz liczniej. W pewnych chwilach nawet panuje... tłok. Nie jest to zresztą jedyne źródło na bycia wód mineralnych, bo sprze dać prowadzą kioski apteki, a we PDT pijalnia cieszy się również powodzeniem i obok wód mineralnych spore ilościowo są napoje na wy kół stołowych, jak „Krynicznka" z Krynicy, ciechocinska „Krystynka", „Staropolanka" z Polanicy i solicka „Anka".

Wodom mineralnym króluje niepodzielnie ciechocinska „Krynicznka" z Krynicy, najsilniejsza w Europie szczawa alkaliczna, polecana na nadkwaśne, nieżyty przewodu pokarmowego, uwrzo dzenia żołądka i dwunastnicy, nieżyty dróg żółciowych i w kamicy żółciowej a także przy nadczynności tarczycy i objawach cukrzycy.

Do tej pory drugie miejsce zajmowała solicka „Dąbrówka" (choroby nerek, żołądka, wątroby, dróg żółciowych, skaza maczanowa, cukrzyca), ale teraz powaną konkurencję zrobiła jej szczawicka „Józefinka", polecana przy chorobach dróg oddechowych, stanach alergicznych, chorobach nerek i w zapalnych procesach dróg moczowych.

Po tych dwóch wodach następ ne miejsce zajmują krynickie źródła Jan, Główny i Słotwinka. Prócz tych wód można nabyć „Wiadeckiego" i „Mehlenskiego" z Kudowy, „Magdalene" i „Stefana" ze Szczawnicy oraz „Tytusa", „Celestynkę" i „Klaudię" z Rymanowa.

Najwięcej rozchodzi się w butelkach „Zrzycy" i „Józefiny". Tę ostatnią wodę pije się zresztą z gorącym mlekiem.

Prócz wód mineralnych w sprzedaży jest inwalidzka sól jodowo-bromowa (kąpiele przeciw reumatyzmowi na tle nerwowym) oraz ciechocińska. Poza tym cieszy się powodzeniem borowina, używana przeważnie na gorące okłady borowinowe. (d)

Zbiórka w 1 obwodzie - skończona

Od dziś - 2-gi obwód miejski zbiera odpadki i złom

Pierwszy etap Społecznej Zbiórki Złomu Żelaznego i Od padków Użytkowych jest na ukończeniu. Pisaliśmy wiele o niedociągnieciach organizacyjnych, o opieszałości miejskańców, płynącej chyba z niedostatecznego uświadomienia o wielkim znaczeniu zbiórki dla przemysłu krajowego. W tej chwili chodzi nam o podkreślenie dotychczasowych osiągnięć i uwypuklenie błędów, dla łatwiejszego uniknięcia ich w przyszłości.

Z uznaniem podkreślamy wkład pracy dozorców jako głównych motorów całej akcji. Na tym odcinku uzewnętrzniły się zasadnicze nieporozumienia. Zbiórka polęta ła akcja całego społeczeństwa, mijałaby się z celem, gdyby cały ciężar zepchnąć na barki nielicznych dozorców. Podajemy przykładowo, że w rejonie 8-mym I MOU, do obsługi 99 budynków jest 14 dozorców, w rejonie 10 na 52 domy przypada 8 dozorców. Sumarycznie w dwóch tylko rejonach 22 dozorców, prócz swoich zwykłych obowiązków, wykonało prace zakreślone zbiórka w 150 domach. Dalsze komentarze są zbyteczne.

Mimo pewnych wad organizacyjnych akcja dała poważne wyniki. Przedsiębiorstwa Miejskie, które dostarczały dziennie 8 samochodów do zwózki odpadków, zwiozły do magazynów Centrali Złomu Żelaznego od popołudnia w ponie działek do środy włącznie po nad 70 ton. Poważnej pomocy przy ładunku odpadków na samochody dostarczyły brygady z obozów zorganizowanych przez ZMP, SP, Harcerstwo oraz szkoły wrocławskie. W ciągu kaskadowym 80 chłopców przyczyniało się wybitnie do usprawnienia wszelkich prac związanych z transportem.

Młodzież wrocławska zdała egzamin na najlepszą notę w pierwszym etapie społecznej zbiórki odpadków. W tym mie siącu analogiczną akcję prowa dzi Kraków, Bydgoszcz, Biały stok i Lublin.

Zagadnienie współzawodnictwa powstaje naturalnie samo przez się. Świadczyło by bardzo źle o naszych mieszkańcach, gdyby Wrocław nie dostarczył polskim fabrykom żelaza i innych surowców ko lorowych złomu i odpadków użytkowych. Obszar miasta, ilość mieszkańców i rozmiar zniszczeń daje nam oczywistą prze wagę. (Zet).

Ciasnota lokalowa w szkołach

Memoriał do Rady Państwa o dodatkowe kredyty

Ostatnie posiedzenie komisji oświaty MRN, przy współudziale przedstawiciela Kuratorium i Inspektora Szkolnego poświęcone było głównie zagadnieniu budynków szkolnych.

Okazuje się, że jeszcze w tym roku koniecznym będzie uruchomienie 4 nowych szkół a tymczasem miasto nie posiada dla nich budynków.

Według wyjaśnień przedsta wiciela Kuratorium sprawa budynków będzie prawdopodobnie rozwiązana częściowo dzięki reorganizacji szkolnictwa podstawowego, która ma nastąpić z początkiem przyszłego roku szkolnego. Nowa struktura szkolnictwa podstawowego i ogólnokształcącego przewiduje w większych miastach szkoły podstawowe siedmioletnie oraz 4-letnie liceua. W ten sposób we Wrocławiu przez komasację możnaby uzy skać kilka budynków. W roku bieżącym Zarząd Miejski oddał do remontu 5 budynków szkolnych.

Zagadnienie uruchomienia nowych szkół w Leśnicy i Stabłowicach narazie nie może być rozwiązane, ponieważ w miejscowościach tych nie ma gmachów szkolnych.

Ciasnota lokalowa szkół wro cławskich spowodowała uchwałę MRN wzywającą Zarząd Miejski do wystąpienia z memoriałem do Rady Państwa. (tt)

widowiska IMPREZY

Teatry

PAŃSTWOWA OPERA, godz. 19 — „Cyrulik Kozacki".

TEATR WIELKI i KAMERALNY, dziś nieczynne.

TEATR MŁODEGO WIDZA, godz. 12,30 — „Wesołe nutki".

Wystawy

„W OBRONIE POKOJU" — lokal ZPAP.

„JUBILEUSZOWA WYSTAWA PRAC WLASTIMILA HOFMANA" — Ofiar Oświęcimskich.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Świerczewskiego 67 — „Dzień gałowy" (węg.) godz. 16, 18,15, 20.30

„SCALA" — ul. Mikołaja 37. „Hrabia Monte Christo" (franc.) godz. 16, 18,15 i 20.30

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 „Nowy Dom", (radz.), godz. 14, 16 i 20.30

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 81 „Dom na pustkowiu" (polski), godz. 16, 18,15, 20.30

„PIONIER" — ul. Stalina 71, — „Zaczarowany świat" (radz.), godz. 16 i 17.1

PROGRESIVE — godz. 16, 20, 21: „O tytuł mistrza"; „W górach"

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Dwaj panowie F" (radz.) godz. 16, 18,15, 20.30

„FAMA" — Plac Pola B. Krzywoustego 286, „Moja Miła", (radz.), godz. 20

FOTOPLASTIKON, ul. Stalingradzka 54, wyświetla codz. od 9—21 „Portugalia".

Nocne dyżury aptek

„Piastowska" — Nowowiejska 23 „Stara Apteka" — Kurzy Targ 4 „Pod Łabędziem" — Pułaskiego 16

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpi. Bezpieda, ul. Dyrekcyjna 5/7 (tel. 29-29)

Wieczór Brandysa

ORZZ w porozumieniu z Inspektoratem Kult. Ośw. „Czytelnika" organizuje ju tro w dużej sali Domu Kultury przy ul. Mazowieckiej Nr 17, wieczór literacki Mariana Brandysa. Tematem — wrażenie autora z podróży we Włoszech.

Wstęp — 20 zł.

Za nieumyślne spowodowanie kalectwa odpowiadał przed Sądem Okręgowym chirurg szpitala Św. Jerzego

W dniu 19 bieżącego miesiąca przed Sądem Okręgowym odbyła się sprawa przeciwko lekarzowi Janowi Kochanowi, oskarżonemu o nieumyślne spowodowanie niemoty i prawostronnego połowicznego porażenia ciała u robotnika Państwowych Zakładów Sprzętu Komunikacyjnego — Wojciecha Szeli. Akt oskarżenia zarzucał Janowi Kochanowi, iż podczas dokonywanej w dniu 18 listopada 1948 r. operacji węzłów chłonnych szyi, przez nieostrożność spowodował uszkodzenie nerwu językowego, twarzowego, błędnego i podjęzykowego, powodując u Wojciecha Szeli trwałą niezdolność do pracy.

Rozprawa sądowa wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w świecie naukowym i prawniczym Wrocławia. Sala rozprawy zapełniła młodzież studiująca na Wrocławskiej Akademii Lekarskiej i na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Wrocławskiego. Z ramienia Akademii Lekarskiej występowali w charakterze biegłych: prorektor Akademii prof. dr. Br. Popielski, dziekan Akademii — prof. dr. Marek — kierownik Zakładu Anatomii Opisowej oraz prof. dr. Jaburek — b. kierownik Kliniki Chorób Nerwowych.

Jak wynikło z przebiegu rozprawy, operacja dokonywana przez chirurga Jana Kochana, w asyście dr. Borzdyńskiego i obecności ordynatora szpitala Św. Jerzego — dr. Adamka, okazała się w trakcie przebiegu bardziej skomplikowana, aniżeli przypuszczano przed jej rozpoczęciem. W kilka godzin po ukończeniu zabiegu chirurgicznego, u Wojciecha Szeli zauważono niemotę i porażenie połowicznie prawej kończyny górnej. Po nieważ zachodziło przypuszczenie, że komplikacje te powstały wskutek nieostrożności operującego, sprawę przekazano do prokuratury.

W wyniku przewodu ustalona została wina dr. Kochana, który wyrokiem Sądu Okręgowego uznany został winnym zarzucanego mu przestępstwa i skazany na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata.

Oskarżony zapowiedział apelację.

Rozprawie przewodniczył sędzia Erlich, oskarżał prokurator K. Grzegorczyk, bronił adwokat Ilnicki. (RS)

Okręgowa Izba Aptekarska z żalem zawiadamia o zgonie w dniu 12 kwietnia br. Rektora Farmacji Polskiej mgr. KAZIMIERZA ZYGMUNTOWICZA.

Zarządcy Apteki w Klecinie

Zmarły pochowany został w Warszawie.

K-1544

Poseł uzyjmuje

Jak w każdy czwartek dziś w godzinach od 16 do 18 przyjmować będzie interesantów w gmachu KW PZPR przy ulicy Cybulskiego 38 (pokój 57) w sprawach wymagających interwencji poselskiej, członek zespołu poselskiego przy Kom. Wej. PZPR we Wrocławiu pos. Bronisław Kupczyński.

Kino w Pawilonie Prostokątnym otwarte będzie 1 maja

Po długich targach i naradach Zarząd Miejski odstąpił wreszcie dla Filmu Polskiego Pawilon Prostokątny. Zarząd energicznie zabrano się do urządzania w nowym pomieszczeniu dużego kina na 1000 miejsc. Dy rekcja Filmu Polskiego obiecuje już na 1 maja wyświetlanie 1 filmu w Pawilonie Prostokątnym. Obecnie zakłada się instalacje świetlne i wykańcza urządzenie kabiny operatorskiej.

Zamiast foteli — nowe kino otrzyma zwykłe krzesła. Zeby uniknąć zamieszania i nieporządku przy wchodzeniu i wychodzę niu publicznosci krzesła zostaną zespolone ze sobą i ustawione w nieruchome rzędy.

Nowa placówka kulturalno-rozrywkowa odciąży przeładowanie kina w centrum miasta i ułatwi oglądanie filmów mieszkańcom pobliskich dzielnic — Zalesia, Zacisza, Szczytnik, Sępolna i Biskupina.

Wspominaliśmy też, że w ramach czynu 1 majowego pracownicy Filmu Polskiego urządzą na Sępolnie przy ul. Olszewskiego 15 kino pod gołem niebem. W ten sposób zyska Sępolno około 400 miejsc.

Odbudowa kina Rex już trwa. Pierwszy seans filmowy ujrzymy tam w dniu 22 lipca w dniu Święta Niepodległości. (cen)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

○ Odbywają się na mieście szczepienia ochronne przeciwko ospie i durowi brzusznemu. Szczepienia przeciwospowe trwać będą do 15 czerwca a przeciwdurowe do 1 lipca. Uchylający się od szczepień grożą kary.

○ Kto może być dziennikarzem? Prelekcję na ten temat na „czwartku literackim" wygłosi przewodniczący Związku Dziennikarzy, red. Tadeusz Łotoniewski. Odczyt odbędzie się dziś o godz. 17 w lokalu Zw. Literatów Polskich (Plac Nankiera 7). Wstęp wolny.

○ Przedstawienie „Złotego Kogucika" odbędzie się jutro o godz. 19.30, gdyż teatr od godz. 16.30 będzie zajęty na uroczystą akademię zorganizowaną przez Miejską Radę Narodową i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z okazji 5 rocznicy zawarcia polsko-radzieckiego układu przyjaźni i wzajemnej pomocy.

○ 11 dużych haków wbito w piękną brzozę, rosnącą na posesji przy ul. Stalina 61, zdzie zwiekle się zakład kucia koni. Mieszkańcy sąsiednich domów oburzeni są niszczeniem żywego drzewa.

○ „Zagadnienie stosunku Gdańska do Polski w czasach nowożytnych" przedstawi w publicznym odczycie prof. W. Czapliński w piątek dnia 21 bm. o godz. 17-ej zaraz po nal tym zebraniu orłowskim Wrocł. Tow. Miłośników Historii. Odczyt odbędzie się w Instytucie Historii (ul. Szewska 48, sala 103).

○ O godz. 9.50 jeszcze nie była otwarta wczoraj kawiarnia Teatralna. Dlaczego?

○ Sowa na dzikim winie ko

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 71-54 71-55, 24-06. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-31030

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPR „Ruch", konto PKO VIII-1363.